

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie**WĄBRZEŻNO****Budżet obywatelski**
rozdzielony

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Inwestują**
w mieszkania

str. 3

REGION/KRAJ**W mieście**
wygrywa KO,
a na wsiach PiS

str. 5

CZWARTEK

19 PAŹDZIERNIKA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 42/2023 (756)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Akacyjowa oficjalnie gotowa

WĄBRZEŻNO ➤ 11 października br. nastąpiło oficjalne otwarcie nowego odcinka ulicy Akacyjowej. To jedna z najważniejszych tegorocznych inwestycji



Nowa nawierzchnia asfaltowa została specjalnie udekorowana na ten moment przez wąbrzeskie przedszkolaki i uczniów najmłodszych klas miejskich szkół. Piękne malowidła wykonane kredą przedstawiały miasto widziane oczami dzieci, które w ten sposób odpowiadały na pytanie – z czego są w Wąbrzeźnie dumne? Nie brakło deklaracji o miłości do Wąbrzeźna, palm na plaży, a nawet wizerunku burmistrza podpisanego „Pan Tomek”. Mieszkańcy osiedla „Marysieńka” mogli podziwiać tę kolorową dekorację w miejscu swojego

zamieszkania bardzo krótko, bo już w nocy większość artystycznej działalności została zmyta przez deszcz.

Zanim doszło do oficjalnego przecięcia wstęgi i rzeczywistego otwarcia nowej drogi, głos zabrał burmistrz Tomasz Zygnarowski, który wspominał między innymi, że inwestycja ta z założenia była perspektywiczna, bo realnie miała miejsce prawie w szczerym polu.

– Dobrze skomunikowanie z innymi terenami miasta jest ważną wartością, choćby ze względów demograficznych.

Malejąca liczba mieszkańców miasta jest wyzwaniem, żeby zmienić ten trend z ostatnich lat. Przy nowej drodze powstaną wkrótce mieszkania, a w jednym z budynków wielorodzinnych będzie mieścić się żłobek. Pobliskie działki już są miejscem budowy domów jednorodzinnych, a inne cieszą się dużym zainteresowaniem potencjalnych nabywców. Takie perspektywy na przyszłość powinny przełożyć się na to, że młodzi znajdą tu swoje dobre miejsce do życia – powiedział burmistrz Tomasz Zygnarowski.

dokończenie na str. 3**Wąbrzeźno**

Poważny wypadek na obwodnicy

Do poważnego wypadku doszło w minioną sobotę nad ranem. Na obwodnicy Wąbrzeźna doszło do potrącenia pieszego. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.



W sobotę (14.10) kilka minut po godzinie 3:00 nad ranem policjanci jadący obwodnicą Wąbrzeźna zauważyli dwa samochody osobowe stojące na jezdni, między nimi leżał potrącony mężczyzna. Funkcjonariusze natychmiast wezwali pogotowie i przystąpili do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

– Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 19-letni mieszkaniec powiatu grudziądzkiego, jadący osobowym volvo, potrącił pieszego idącego środkiem jezdni. Kierowca był trzeźwy. Na miejscu obecny był również naoczny świadek zdarzenia, który jechał z naprzeciwka i widział całe zdarzenie. Według jego relacji pieszy ubrany na czarno, bez jakiegokolwiek elementu odblaskowego, przy padającym deszczu, wyszedł nagle na środek

jezdni, wprost przed nadjeżdżającym samochodem, nie dając kierowcy szans na reakcję. 48-letni mieszkaniec Wąbrzeźna przetransportowany został do szpitala, badanie jego krwi wykazało, że był nietrzeźwy – podaje KPP Wąbrzeźno.

Apelujemy do państwa o ostrożność i zdrowy rozsądek! Nie bez powodu wprowadzony został obowiązek korzystania z elementów odblaskowych po zmroku. Najmniejszy nawet odblask pozwala kierowcom zauważyć nas z odległości ponad 100 metrów, co przy aktualnej jesiennej aurze uratować może nasze zdrowie, a nawet życie. Przypominamy, że od 1 października do końca bieżącego roku trwa kolejna edycja akcji: „Świeć przykładem – noś odblaski”.

(ak), fot. ilustracyjne

Budżet obywatelski rozdzielony

WĄBRZEŻNO ➤ Już po raz dziewiąty mieszkańcy Wąbrzeźna wybierali projekty, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku w ramach budżetu obywatelskiego. Spośród dwudziestu zgłoszonych zadań do realizacji przyjęto sześć propozycji. Ich łączna wartość to 299 tys. 800 złotych

– W tym roku do budżetu obywatelskiego zgłoszono 20 zadań – informują urzędnicy. – Wszystkie z nich pozytywnie przeszły ocenę formalną i merytoryczną. Wszyscy mieszkańcy Wąbrzeźna mogli głosować tylko raz na dowolną liczbę projektów, ale z zastrzeżeniem, że ich ogólna wartość nie przekraczała 300 tys. zł. Głosowanie trwało od 25 sierpnia do 30 września. Swoje głosy oddały 1882 osoby, w tym ważne głosy oddało 1705 osób (91%), a głosy nieważne 177 osób (9%) – dodają.

Jak poinformował magistrat, najwięcej ważnych głosów zdobył projekt pt. „Prowadzenie i doposażenie adopcyjnego domu tymczasowego dla bezdomnych kotów i psów” o wartości 65 tys. zł. Szczegółowe dane z głosowania prezentuje tabela.

Trzeba dodać, iż projekty, które w głosowaniu zajęły miejsca 6-8 (tj. projekty o numerach 20, 7 i 9) nie zostały wpisane do realizacji, ponieważ wartość każdego z nich przekroczyła kwotę, która została do dyspozycji po zsumowaniu pięciu pierwszych zadań. Dlatego też do realizacji przeszedł projekt z miejsca 9., którego koszt mieścił się w zakładanym budżecie.

Ostatecznie do projektu przyszłorocznego budżetu miasta burmistrz Wąbrzeźna wpisze sześć zadań:

(oprac. krzan)

Numer projektu	Nazwa projektu	Koszt (zł)	Liczba głosów	Liczba głosów ważnych	Do realizacji
15.	Prowadzenie i doposażenie adopcyjnego domu tymczasowego dla bezdomnych kotów i psów	65 000,00	667	624	TAK
11.	Tradycja i nowoczesność – zakup hali ekspozycyjno-magazynowej do sprzętu pożarniczego OSP Wąbrzeźno	69 000,00	684	614	TAK
10.	Zadaszenie mobilne w Amfiteatrze	45 000,00	622	585	TAK
13.	Gimnastyka korekcyjna dla dzieci w wieku od 4-14 lat (również dla dzieci z niepełnosprawnością fizyczną i rozwojową)	27 800,00	535	502	TAK
3.	Zakup nowych elementów wodnego placu zabaw	90 000,00	511	479	TAK
19.	Strażacki festyn rodzinny dla mieszkańców	3 000,00	471	417	TAK
20.	Stworzenie systemu oznakowania turystycznego Miasta Wąbrzeźno i upamiętnienia miejsc historycznych	20 000,00	507	477	NIE
7.	Letnia strefa relaksu na rynku	8 700,00	488	457	NIE
9.	Kulturalne cztery kąty – pracownia edukacyjno-artystyczna dla dzieci	48 000,00	467	437	NIE
14.	Mały strażak – edukacja przez zabawę. Zakup mobilnych urządzeń do prowadzenia zajęć edukacyjnych dla dzieci z zakresu bezpieczeństwa pożarowego	25 000,00	455	408	NIE
8.	Rowerem i hulajnogą przez Wąbrzeźno	30 000,00	408	388	NIE
4.	Nowoczesny sprzęt na wydarzenia dla mieszkańców	19 900,00	379	365	NIE
18.	„Noc muzeów” u strażaków	1 500,00	405	361	NIE
16.	„Złap deszcz!” – wyposażenie placówek użyteczności publicznej w zbiorniki na deszcz	20 000,00	372	356	NIE
1.	Zestaw drążków i poręczy do treningu z obciążeniem własnego ciała (street workout)	20 000,00	350	336	NIE
17.	Poczuj się bezpiecznie – kurs samoobrony dla kobiet	16 000,00	357	336	NIE
12.	Retro piknik – festyn w stylu lat 80-tych i 90-tych	7 000,00	295	275	NIE
5.	Ławka i koszyk na śmieci w Skwerze Wąbrzeskiego Malucha	3 000,00	275	263	NIE
6.	Mistrzostwa Wąbrzeźna w układaniu puzzli	6 500,00	156	148	NIE
2.	Stare jak nowe – cykl warsztatów rzemieślniczych tapicerskich	10 000,00	118	112	NIE

Wąbrzeźno

Medale dla złotych jubilatów

12 października w wąbrzeskim Urzędzie Stanu Cywilnego jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego obchodzili trzy pary: państwo Irena i Jan Jabłońscy, państwo Alicja i Leszek Kastnerowie oraz państwo Zofia i Zbigniew Opoczyńscy.



Z tej okazji burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski wręczył jubilatom medale, przyznawane przez prezydenta RP. Jako dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństwa i rodziny, Jubilaci zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu prezydenta medale wręczył jubilatom burmistrz Tomasz Zygnarowski. – Wspólne życie przez ponad pół wieku to świadectwo wzajemnej miłości, szacunku oraz prawdziwej przyjaźni – podkreślił burmistrz.

Spotkanie, podczas którego małżonkom towarzyszyły rodziny, przebiegło w miłej atmosferze. Nie zabrakło gratulacji, kwiatów, upominków, życzeń, tradycyjnego toastu oraz pamiątkowych zdjęć.

Państwo Jabłońscy zawarli związek małżeński 26 czerwca 1966 r. w Radzynie Chełmińskim. Doczekali się czworga dzieci i dwanaścioro wnucząt. Natomiast Państwo Kastnerowie pobrali się 18 listopada 1972 r. w Wąbrzeźnie. Wychowali dwoje dzieci i doczekali się czworga wnucząt. Z kolei Państwo Opoczyńscy w związek małżeński wstąpili 3 marca 1973 r. również w Wąbrzeźnie. Mają dwoje dzieci i troje wnucząt.

Wszystkim jubilatom również serdecznie gratulujemy i życzymy długich, pogodnych, wspólnych lat życia w dobrym zdrowiu w otoczeniu rodziny i przyjaciół.

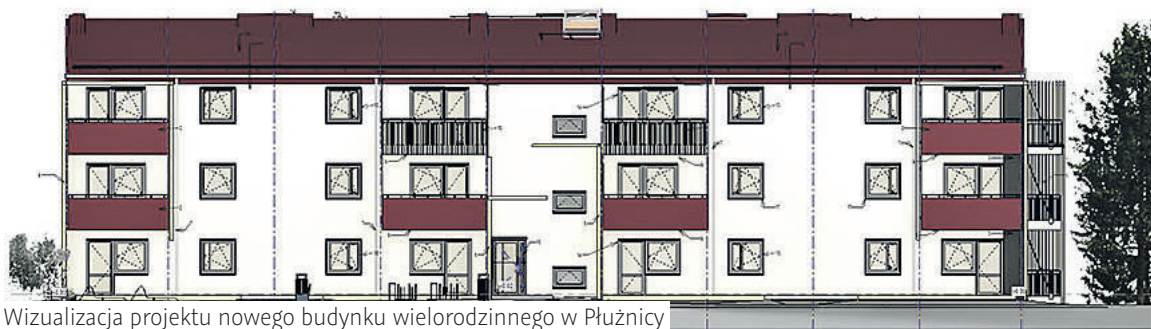
(oprac. krzan)
fot. (UM Wąbrzeźno)

Inwestują w mieszkania

GMINA PŁUŻNICA ▶ Władze gminy Płużnica planują budowę kolejnego wielorodzinnego budynku mieszkalnego. Nowy blok powstanie w nowym centrum Płużnicy, tuż obok niedawno oddanego budynku wielorodzinnego, żłobka i przedszkola. Obecnie został wykonany projekt, zaś kolejnym etapem będzie uzyskanie dofinansowania na realizację inwestycji

Jak przypomina urząd gminy, pierwszy komunalny budynek wielorodzinny został oddany do użytku w 2020 r. Było w nim dwadzieścia jeden mieszkań, które szybko znalazły najemców. – Otrzymywaliśmy zgłoszenia od kolejnych chętnych, więc postanowiliśmy wybudować kolejne bloki. Niestety, problemem okazała się tzw. ustawa "10h", gdyż w Płużnicy kilometr od gminnej działki stoją dwie elektrownie wiatrowe. Musieliśmy czekać na zmianę przepisów. Jeżeli uda się nam pozyskać dotację, budowa drugiego bloku ruszy w przyszłym roku – wyjaśnia wójt gminy Marcin Skonieczka.

Zgodnie z projektem budynek będzie się składał z dwóch kondygnacji nadziemnych z użytkowym poddaszem oraz z jednej kondygnacji podziemnej. Zostanie wykonany w technologii modułowej i szkieletowej. Powstaną łącznie 24 lokale mieszkalne, w tym 4 lokale przystosowane do użytkowania przez osoby z niepełnosprawnościami. Mieszkania będą miały różną powierzchnię – od 30 m² do 63 m². W budynku będzie jed-



Wizualizacja projektu nowego budynku wielorodzinnego w Płużnicy

na klatka schodowa, wyposażona w windę. Ponadto powstanie infrastruktura towarzysząca, ciągi komunikacyjne i 19. miejsc parkingowych. W nowym budynku wielorodzinnym zostaną zastosowane rozwiązania energooszczędne, np. pompa ciepła.

W najbliższym czasie gmina zamierza pozyskać dofinansowanie na realizację przedsięwzięcia z Funduszu Dopląt Banku Gospodarstwa Krajowego. Nowe mieszkania będą mieszkaniami komunalnymi, wynajmowanymi przez gminę. Informacja o naborze pojawi się na stronie internetowej

urzędu www.pluznica.pl po zakończeniu inwestycji.

Jak informuje płużnicki samorząd, zaplanowano powstanie trzech bloków gminnych oraz jednego budynku wybudowanego przez spółkę Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Nowy Dom. – Rozwój budownictwa mieszkaniowego jest naszym celem strategicznym. Dostępność mieszkań komunalnych na terenie gminy przyczynia się do zwiększenia liczby mieszkańców. A im więcej osób liczy gmina, tym szybciej się rozwija. Gmina ma wyższe dochody z podatków, a lokalne firmy

zarówno więcej pracowników, jak i więcej klientów – wyjaśnia wójt Skonieczka.

Mieszkańcy wybrali nowych sołtysów

W dwóch miejscowościach na terenie gminy Płużnica, tj. w Nowej Wsi Królewskiej oraz w Uciążu w tym roku doszło do zmiany na stanowisku sołtysa.

Dotychczasowa sołtyska Nowej Wsi Królewskiej – Gabriela Przytarska – pełniła tę funkcję przez jedną kadencję tj. przez minione 4 lata. Jednak już od kilku miesięcy (tj. od 20.02.2023) funkcję sołtysa Nowej Wsi Królewskiej po-

nownie sprawuje Leszek Ozorowski.

Zmiana nastąpiła także w sołectwie Uciąż. Przez minione 16 lat sołtyską wsi Uciąż była Lucyna Michałowska, jednak w związku z przeprowadzonymi 29 sierpnia tego roku wyborami uzupełniającymi, funkcję sołtysa objął Miłosz Borowski.

– Serdecznie dziękuję paniom Gabrieli Przytarskiej i Lucynie Michałowskiej za ich wieloletnią służbę na rzecz lokalnej społeczności. Dziękuję za owocną współpracę na rzecz rozwoju naszych sołectw – mówi wójt Marcin Skonieczka. – Na terenie naszej gminy funkcjonuje 20 sołectw, które stanowią jednostki pomocnicze. Sołtysy są w nich liderami i pełnią ważną rolę w lokalnej społeczności. Jest to niezwykle odpowiedzialne zadanie. Wybranych sołtysom życzę powodzenia oraz wiele satysfakcji z prowadzonej działalności społecznej – dodaje Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Akacyja oficjalnie gotowa

dokończenie ze str. 1

Burmistrz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania tej inwestycji. Senator Ryszard Bober pogratulował udanej inwestycji i zwrócił uwagę na udział dzieci w tym wydarzeniu. Podkreślił, że wszystko co się dzieje, jest przecież właśnie z myślą o nich i ich przyszłości.

Poseł Tomasz Szymański krótko spuentował całą sytuację, cytując tekst znanej piosenki: "Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco...". Pogratulował wszystkim twórcom tego sukcesu. W imieniu lokalnych samorządowców wystąpił wójt Płużnicy Marcin Skonieczka, który zauważył, że wiele inwestycji zostało zrealizowanych w naszym powiecie.

– Obwodnica Wąbrzeźna była jedną z pierwszych. Niedawno oddano do użytku długo remontowaną drogę łączącą Wąbrzeźno z Płużnicą. W innych gminach też odnotowano liczne sukcesy – powiedział Skonieczka, podkreślając rolę samorząd-

dów lokalnych, dzięki którym realizacja tego rodzaju inwestycji jest możliwa.

Spacer wszystkich uczestników wydarzenia do końca nowej drogi łączył się z oglądaniem malowideł wykonanych przez uczniów i przedszkolaki. Burmistrz Tomasz Zygnarowski starał się zrobić sobie selfie z własnym wizerunkiem na asfalcie wykonanym przez dzieci. Wszyscy przecinający wstęgę zaprosili do pomocy młodych artystów. Chętnych nie brakowało, ale nożyczki w rękach dziecka towarzyszącemu burmistrzowi nie działały – po prostu. Po wymianie narzędzia, wstęga została do końca przecięta.

Korzystając z informacji Urzędu Miasta w Wąbrzeźnie, cytujemy: „W środę 11 października uroczyste zakończenie jednej z ważniejszych tegorocznych inwestycji pn. Budowa ulic Akacyjowej i Okrężnej w Wąbrzeźnie. Wydarzenie to zaakcentują przedszkolaki i uczniowie, rysując kredą na asfalcie to, co najbardziej podoba się im w Wą-

brzeźnie. Wybudowane odcinki ulic Akacyjowej i Okrężnej na pewno poprawią komfort i bezpieczeństwo podróżowania po naszym mieście. Ponadto w najbliższej przyszłości przy tych nowych odcinkach powstanie osiedle mieszkaniowe, a w jednym z bloków urządzony będzie żłobek. W tym rejonie budowana jest również galeria handlowa. W najbliższej przyszłości ten teren zaludni się i zyska zupełnie nowe oblicze. Pod nazwą tej inwestycji kryje się przebudowa gruntowego odcinka ulicy Okrężnej o długości 685 metrów oraz odbudowa 238 m odcinka drogi do ulicy Akacyjowej. Roboty drogowe wykonała wąbrzeska firma DROBUD. Na tę inwestycję urząd zdobył 2,8 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Do wydatków 1 mln zł dołożył również Smart Park Gadomski, spółka komandytowa z Warszawy. Ogólny koszt robót drogowych wyniósł 5 705 061,78 zł.”

Jak podaje wąbrzeski ratusz, wybudowano sieć kanalizacji deszczowej, oświetlenie i kanał

technologiczny. Przy przebudowanym odcinku ulicy Okrężnej powstała ścieżka pieszo-rowerowa o nawierzchni bitumicznej. Nowy odcinek ulicy Akacyjowej połączył tę ulicę z Okrężną. Wzdłuż Akacyjowej, po stronie południowej wybudowano miejsca postojowe. Zjazdy, podobnie jak jezdnie mają nawierzchnie bitumiczne. Dojścia do posesji są z kostki brukowej. Wody opadowe z ul. Okrężnej są odprowadzane powierzchniowo do muld wykonanych wzdłuż drogi. Ulica Akacyjowa odwadniana jest za pomocą kanalizacji deszczowej. Wybudowano też skrzyżowanie ulicy Okrężnej z ul. Ks. gen. W. Kiedrowskiego.

Przed wejściem drogowców na Akacyjową i Okrężną należało wykonać prace wodno-kanalizacyjne. Roboty te firmował Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Wybudowano tam sieć wodociągową oraz kanalizację sanitarną. Umowę na położenie sieci wodno-kanalizacyjnej MZECWiK zawarł z firmą F.H.U.P.

„ARIS” z Chełmży. Koszt budowy tych dwóch sieci wyniósł 1 267 836,19 zł. Miejska spółka sfinansowała go ze środków własnych oraz z pożyczki w wysokości 1 030 836,00 zł, przyznanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w ramach programu priorytetowego „Eko-klimat-woda, powietrze, ziemia”.

– Przy tych nowych odcinkach ulic w najbliższej przyszłości powstanie osiedle mieszkaniowe, a w jednym z bloków urządzony będzie żłobek, na utworzenie którego miasto już otrzymało dotację. Nową drogą dojeżdżać będziemy do galerii handlowej, która ma być oddana jeszcze w tym roku. W tym też rejonie jest do zagospodarowania atrakcyjny teren inwestycyjny. Nowe – bezpieczne i funkcjonalne ulice zapewniające dogodny dojazd do niego uatrakcyjniły ofertę inwestycyjną, przez co zainteresowanie inwestorów może być większe” – informuje podinspektor z UM Anna Borowska.

Tekst i fot. B. Walas

Złota, polska jesień

LASY PAŃSTWOWE ▶ Po długich miesiącach upalnego lata nadeszły pierwsze oznaki jesieni. Doskonałym miejscem do obserwacji tych zwiastunów jest oczywiście las, gdzie wzrok przyciąga pełna gama kolorów liści, które niestety w niedługim czasie opadną.



W lesie następuje wiele zmian: m.in. zwierzęta przygotowują się do zimy, zbierając zapasy. Inne szukają miejsca na zimowy sen, a w runie leśnym pojawiły się grzyby, którymi matka natura obdarzyła każdego, kto choć na chwilę wybrał się na grzybobranie. Przyroda zdecydowanie zwalnia, cisza w lesie sygnalizuje nadejście jesieni, a za chwilę i zimy. Nie słychać już porannego śpiewu ptaków, a tylko pojedyncze słoneczne dni rozpędzają na krótko tę żywą lokomotywę. Lecz nie wszędzie jest tak spokojnie, jesienne ożywienie panuje w świecie zwierząt. Jelenie właśnie zakończyły swój okres godowy zwany rykowiskiem, a bekowisko u danieli jeszcze trwa. Sarny łączą się w tzw. rudle, ponieważ wiedzą, że grupie zawsze łatwiej przetrwać ten najcięższy okres.

W tym miejscu nie możemy również zapomnieć o naszych skrzydlatych przyjaciółach, którzy zostają z nami w tym czasie. Każdy kto ma choć odrobinę dobrej woli, powinien pomóc w przetrwaniu tego ciężkiego dla nich okresu. Dokarmiając ptaki, róbmy to specjalnymi „pyzami” czy też odpowiednią mieszanką zbóż, pamiętając przy tym o najważniejszej zasadzie – róbmy to regularnie. Spacerując po lesie, możemy również zauważyć pomalowane na biało wierzchołki młodych drzewek. Jest to znak, że leśnicy dbając o nowe pokolenie lasu, zabezpieczają go przed zwierzyną, która w okresie zimy zgryzając niezabezpieczony pączek szczytowy, praktycznie nie daje szansy na przetrwanie. Wybierzmy się więc zatem na spacer z całą rodziną. Możemy wtedy uda się zobaczyć, że otaczająca nas przyroda po-

wtarza swój odwieczny i niezwykły cykl, nie bacząc na rozwój cywilizacji.

Polacy to naród grzybiarzy – nic dziwnego, skoro mamy najpiękniejsze i najbogatsze lasy w okolicy! Zbieranie grzybów jest sposobem na relaks, walkę ze stresem i okazją do tego, by po prostu móc być w lesie. Znajdowanie grzybów to świetny sposób na rodzinny odpoczynek – oprócz bezdyskusyjnej satysfakcji ze znajdowania kolejnych okazów mamy okazję do spaceru wśród drzew, integracji z członkami rodziny, chłonięcia zapachu lasu i nawet spalania nadprogramowych kalorii. Lasy Państwowe są doskonale przygotowane na przybycie grzybiarzy: do ich dyspozycji są parkingi z miejscami postojowymi, wiatami, ławkami i stołami, przy których po kilkugodzinnym grzybobraniu można odpocząć czy posilić się. W polskich lasach można zbierać grzyby w zasadzie bez ograniczeń i bez ponoszenia żadnych kosztów (wyłączając tereny objęte zakazem wstępu). Musimy pamiętać tylko o tym jakie grzyby zbierać. Zbyt młode mogą być problematyczne w określaniu gatunku, a zbyt stare mogą okazać się toksyczne.

Jarząb pospolity to drzewo doceniane przez nas szczególnie pod koniec lata i jesienią. Chyba nie ma nikogo, kto nie robiłby w przedszkolu koralu z jego owoców. Co powszechnie wiemy o jarzębie pospolitym? Jest to niewielkie drzewo, dorastające do około 12 m wysokości. Łacińska nazwa *Sorbus aucuparia*, a dokładniej drugi człon, wiele mówi o jego roli w przyrodzie: *aucuparia* po łacinie oznacza łapanie lub podglądanie

ptaków. A te, wiedząc co jest dla nich dobre, chętnie sięgają po będące wartościowym pożywieniem owoce tego drzewa. Z dobrodziejstw jarzębiny korzystają gile, drozdy, jemioluszki czy jarząbki. Wśród entuzjastów jarzębiny nie brakuje również tych, którzy twardo stąpają po ziemi. Jesienią chętnie posilają się nią sarny, lisy i borsuki. W leśnictwie drzewa, które stanowią bazę pokarmową dla zwierząt, nazywamy drzewami biocenotycznymi, a jarząb pospolity niewątpliwie do nich należy. Owocom jarzębu przypisuje się toksyczność, gdyż w smaku są cierpkie i gorzkie. Jest to prawda, bo surowe owoce, zerwane prosto z drzewa, zawierają kwas parasorbowy, który może wywoływać dolegliwości gastryczne. Warto wiedzieć, że po przesuszeniu lub przemrożeniu owoców kwas parasorbowy zmienia się w kwas sorbowy, który nie jest już w żaden sposób trujący. Susz jarzębiny czy też dżemy z niej wytworzone są słodkie i zawierają duże ilości witaminy C. A smak? To już kwestia bardzo indywidualna i uzależniona od umiejętności kulinarnych.

Liść jarzębiny jest złożony z niedużych piłkowanych listków (może ich być od 9 do 15). Od spodu są szare, jesienią przebarwiają się w ciepłe kolory w odcieniu pomarańczowym. Ciekawostką jest to, że młode liście po roztarciu mają przyjemny i subtelny, zbliżony do marcepanu zapach. Jego intensywność jest indywidualną cechą okazu. Jarzębina to jedno z drzew najczęściej wybieranych przez leśników do tworzenia strefy przejściowej pomiędzy dwoma ekosystemami. Obszar ten to tzw.

ekoton. Jego opis jest wprowadzić trochę skomplikowany, ale każdy z nas może go sobie z łatwością wyobrazić – najczęściej jest to granica pomiędzy lasem, a polem czy też lasem, a łąką. Las tworzą na przykład drzewa dwóch, trzech gatunków, a pole jest najczęściej monokulturą rolną. To pomiędzy nimi znajduje się strefa krzewów i niewielkich drzew, które stopniowo wnikać w las.

Podglądając to jak przyroda tworzy ekotony, ekosystemy niezwykle złożone pod względem gatunków fauny i flory, leśnicy inicjują powstawanie takich stref, sadząc drzewa i krzewy, które będą różnorodne pod względem wysokości, ale co ważne, będą wytwarzać owoce stanowiące bazę pokarmową dla zwierząt. W leśnych ekotonach znajdziemy na przykład: dziką różę, tarninę, kalinę, trzmielinę i właśnie jarzębinę. Warto wspomnieć, że leśnicy jedynie rozpoczynają proces powstawania ekotonów, a zasadzone drzewa i krzewy są tylko botanicznymi ramami tego siedliska – później przyroda korzystając z całego wachlarza gatunków występujących w dwóch sąsiednich ekosystemach: leśnym i łąkowo-rolnym, sama decyduje, co się w nich znajdzie.

Jarzębina nie jest jedynym przedstawicielem wprowadzanego do lasu rodzaju jarząb – *Sorbus*. Drugi gatunek nie jest już tak oczywisty, jest dużą rzadkością i tylko kilka szkółek leśnych specjalizuje się w hodowli jego sadzonek. Mowa oczywiście o jarzębie brekinii (*Sorbus torminalis*) nazywanym również brzękiem. Różni się od swojej kuzynki jarzębiny mnóstwem cech morfologicznych,

ale tą podstawową jest pojedynczy liść, w zarysie szeroko jajowaty i z trzema lub czterema ostro piłkowanymi kłapami. Liść osadzony jest na długim na 2-4 cm ogonku liściowym. Owoce brekinii są skromniejsze niż te jarzębinowe. Mają brązowy kolor, około 1,5 cm wielkości i to już nie są idealne koraliki, a wydłużone kule o odwrotnie jajowatym kształcie. Jarząb brekinia jako jedno z najrzadziej występujących drzew w polskich lasach objęty jest ochroną ścisłą. Jego drewno jest twarde, ale elastyczne i zachowuje takie same wymiary po wyschnięciu. Dawniej wyrabiano z niego wiele narzędzi, co niestety w połączeniu z powolnym wzrostem drzewa doprowadziło gatunek do granicy wyginięcia. Obecnie mamy stanowiska brekinii na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku i Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Są to niewielkie, izolowane populacje, przeciętnie składające się z 40-60 drzew. W tych miejscach, z uwagi na konkurencję z innymi gatunkami drzew w lesie, brekinia ma problemy z naturalnym odnowieniem.

Postanowiono je wspomóc poprzez ochronę ex situ, czyli poza miejscem naturalnego występowania. Leśnicy przywracają brekinie do lasów, wybierając ich ulubione siedliska, a więc świetliste dąbrowy, grądy, a także żyzne buczyny. Być może, za co wszyscy trzymajmy kciuki, za około 60 lat będziemy mogli powiedzieć o kilkunastu nowych stanowiskach brzęku, który odnawia się nie tylko przez nasiona, ale też wegetatywnie poprzez odroślą korzeniową.

(artykuł sponsorowany)



W mieście wygrywa KO, a na wsiach PiS

REGION/KRAJ ▶ Wybory do Sejmu w Wąbrzeźnie wygrała Koalicja Obywatelska, zdobywając 1986 głosów (32,03%). Na drugim miejscu był PiS z wynikiem 1745 głosów (28,14%), na trzecim Trzecia Droga PL2050 Szymona Hołowni – PSL, na którą zagłosowało 1350 wyborców (21,77%). Natomiast w gminach wiejskich najwięcej głosów zdobyli kandydaci rządzącej dotychczas partii



Wyniki głosowania do Sejmu w Wąbrzeźnie wyraźnie wskazują, że kandydaci Prawa i Sprawiedliwości nie mieli szans z kandydatami demokratycznej opozycji. Na PiS zagłosowało 1745 wyborców, natomiast na trzy komitety opozycyjne – łącznie 3 921 osób.

Szczegółowo wyniki głosowania do sejmu w mieście wyglądają następująco: Koalicja Obywatelska – 1 986 głosów (32,03%); PiS – 1 745 głosów (28,14%); Trzecia Droga – 1 350 głosów (21,77%); Nowa Lewica – 585 (9,43%); Konfederacja – 381 głosów (6,14%); Polska Jest Jedna – 75 głosów (1,21%); Bezpartyjni Samorządowcy – 68 (1,1%); Ruch Dobrobytu i Pokoju – 11 głosów (0,18%).

Natomiast wyniki głosowania

do Sejmu w powiecie wąbrzeskim przedstawiają się następująco: PiS – 35,23% (5 486 głosów); Trzecia Droga PL2050 Szymona Hołowni – PSL – 24,55% (3 823 głosy); Koalicja Obywatelska – 22,04% (3 431 głosów); Nowa Lewica – 7,93% (1 234 głosy); Konfederacja Wolność i Niepodległość – 7,36% (1 146 głosów); Bezpartyjni Samorządowcy – 1,42% (221 głosów); Polska Jest Jedna – 1,21% (189 głosów); Ruch Dobrobytu i Pokoju – 0,26% (40 głosów).

Wyniki głosowania do Senatu w powiecie wąbrzeskim przedstawiają się następująco: Ryszard Bober (82726) 51% Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL, senator. Józef Ramlau (55406) 34,16% PiS, wicewojewoda. Adam Rybiński

(16333) 10,07% Konfederacja Wolność i Niepodległość. Zbigniew Adamczyk (7750) 4,78% Związek Słowiański.

Z okręgu nr 5. w Sejmie będziemy mieli trzynastu posłów, zaś w senacie w okręgu nr 12 – jednego senatora. Okręg wyborczy nr 5 (Sejm) to część województwa kujawsko-pomorskiego, obejmująca obszary powiatów: aleksandrowski, brodnicki, chełmiński, golubsko-dobrzyński, grudziądzki, lipnowski, radziejowski, rypiński, toruński, wąbrzeski, włocławski oraz miast na prawach powiatu: Grudziądz, Toruń, Włocławek. Z kolei okręg nr 12 (senat) obejmuje powiaty: brodnicki, golubsko-dobrzyński, grudziądzki, rypiński, wąbrzeski oraz miasto na prawach powiatu – Grudziądz.

W okręgu nr 5 mandaty sejmowe zdobyli: (PiS – 5 mandatów) – Krzysztof Szczucki, Jan Krzysztof Ardanowski, Anna Gembicka, Joanna Borowiak, Mariusz Kałużny; (Koalicja Obywatelska – 4 mandaty) – Arkadiusz Myrcha, Iwona Hartwich, Tomasz Szymański, Krystian Łuczak; (Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni – 2 mandaty) – Zbigniew Sosnowski, Marcin Skonieczka; (Nowa Lewica – 1 mandat) – Joanna Scheuring-Wielgus; (Konfederacja Wolność i Niepodległość – 1 mandat) – Przemysław Wipler.

Bezsprzecznie o sukcesie wyborczym może mówić mieszkaniec naszego powiatu Marcin Skonieczka – wójt gminy Płużnica, kandydujący z „dwojki” na liście Trzeciej Drogi.

Marcin Skonieczka zdobył w całym okręgu 11 864 głosy, co sprawia, że zadebiutuje w polskim Sejmie jako poseł. W powiecie wąbrzeskim na Skonieczkę swój głos oddało 2 900 osób, w tym w Wąbrzeźnie 1 072, w gminie Płużnica 751, w gminie Dębowa Łąka 190, w gminie Ryńsk 661, w gminie Książki 226.

Zwycięzcą wyborów do Senatu został Ryszard Bober, zdobywając w całym okręgu 82 726 głosów (51%), w tym w powiecie wąbrzeskim otrzymał 8 236 głosów (52,5%). Warto dodać, że w całym kraju w wyborach do Senatu pakt senacki opozycji zdobył 66 mandatów, podczas gdy PiS – 34.

(krzan)

fot. B. Walas/nadesłane

Region

Głosowaliśmy bardzo licznie

Były zmiany siedzib lokali wyborczych działających w ostatnią niedzielę, ale liczny udział osób do nich zmierzających dowodzi, że nie stanowiło to żadnego problemu.



Wcześniej siedziby obwodowych komisji wyborczych mieszczące się w obiektach przedszkolnych zmieniły adres, o czym zostali powiadomieni mieszkańcy konkretnych ulic ulotkami informacyjnymi urzędu miasta z odpowiednim wyprzedzeniem. Przystań Sportów Wodnych na Podzamczu stała się po raz pierwszy lokalem wyborczym, w którym głosowano na kandydatów do parlamentu

oraz w referendum narodowym. Ruch wyborców do tego lokalu odbywał się systematycznie przez cały dzień pracy komisji obwodowej.

Bez żadnego stania w kolejce, wszyscy biorący udział w wyborach zostali sprawnie obsłużeni. Ci, którzy wybrali się do lokalu pieszo, mieli okazję zaliczyć przy okazji jesienny spacer po terenie Podzamcza. Według Państwowej Komisji Wyborczej

oficjalne wyniki w Wąbrzeźnie dają zwycięstwo Koalicji Obywatelskiej – 32,03%, PiS – 28,14%, Trzecia Droga – 21,77%, Lewica – 9,43%, Konfederacja – 6,14%. Frekwencja w Wąbrzeźnie ukształtowała się na poziomie 66,74%. I chociaż jest niższa od krajowej to i tak cieszy wzrastającą świadomość obywatelską.

Tekst i fot.
B. Walas

Eko-załoga na najwyższych obrotach

GMINA PŁUŻNICA ▶ Październik okazał się bardzo pracowitym miesiącem dla Eko-Załogi. Młodzi ludzie na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni zorganizowali dwie akcje na rzecz lokalnego środowiska



Eko-Załoga już od niemal roku angażuje się w działania na rzecz ochrony lokalnego środowiska. Młodzi ludzie realizują swoją ekologiczną misję poprzez organizację interwencji ekologicznych, konsultacji dot. nasadzeń zieleni oraz debat.

W ramach projektu „eko-Załoga” młodzież stworzyła stronę internetową (www.eko-zaloga.pl), dzięki której monitorują eko-sytuację na terenie powiatu wąbrzeskiego. Główną funkcjonalnością powstałej strony jest możliwość zaznaczania pinezką miejsc, które wymagają interwencji ze względu na aspekty ekologiczne (np. nielegalne wysypiska śmieci, wycinki drzew, itp.). Właśnie w takich miejscach oznaczonych pinezką Eko-Załoga przeprowadza eko-interwencje.

Na terenie powiatu wąbrzeskiego młodzi zorganizowali już trzy akcje sprzątania śmieci: w wąwozie w Płachawach, na boisku w Płużnicy oraz w lasku w Dąbrówce. Podczas ostat-

niej interwencji w Dąbrówce młodzież sprzątała mały laszek, który znajduje się przy drodze z Kotnowa do Działowa. Laszek był bardzo zaśmiecony, głównie znajdowały się w nim szklane i plastikowe butelki, opakowania i folie po nawozach, odzież, itp.

Jak wskazuje Małgorzata Ludwiszewska ze Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica: – To co zastaliśmy w lasku w Dąbrówce, przerosło nasze najśmielsze oczekiwania, młodzież natknęła się na co najmniej trzy hałdy śmieci wielkogabarytowych, wśród których znajdowały się zużyte sprzęty AGD i RTV, opony, części samochodowe, wykładziny, ciuchy oraz plastikowe opakowania i beczki po nawozach. Z rozmów z uczestnikami akcji wiemy, że wysypisko śmieci w Dąbrówce było największym wyzwaniem z jakim dotychczas miała do czynienia Eko-Załoga – mówi Ludwiszewska.

Młodzi nie poradzili sobie ze

sprzątnięciem wszystkich śmieci. – Poradziliśmy sobie z większością mniejszych śmieci, które wrzucaliśmy w worków, jednak część z nich okazała się zbyt ciężka, dlatego jedyne co mogliśmy zrobić to zgromadzić je w jednym miejscu i poszukać pomocy w ich wywiezieniu – mówią uczestnicy akcji. Młodzi napisali petycję do wójta gminy Płużnica, w której poprosili o pomoc w wywiezieniu śmieci wielkogabarytowych do gminnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Poza akcjami sprzątania Eko-Załoga prowadzi również działania edukacyjne, prowadzi stronę internetową, na której widnieje między innymi ekologiczny apel do mieszkańców powiatu wąbrzeskiego. Wiosną tego roku zorganizowali debatę oksfordzką, podczas której uczniowie szkół ponadpodstawowych dyskutowali o tym czy zakaz używania samochodów spalinowych przyniesie więcej szkód niż korzyści. Eko-Załoga

przygotowała program nasadzeń zieleni dla sołectw z powiatu wąbrzeskiego, w których jest mało zieleni, bądź zostały dotknięte wycinką drzew. Za pomocą formularza zgłoszeniowego sołectwa mogły zgłaszać swoje uczestnictwo w programie nasadzeń. Swoje kandydatury do programu nasadzeń zgłosiły sołectwa Wielgądz oraz Płużnica. Aby dowiedzieć się jakie rośliny mają zostać posadzone w sołectwach, młodzi zorganizowali konsultacje, podczas których mieszkańcy wybrali gatunki drzew i krzewów oraz opracowali projekt nasadzeń. W Płużnicy mieszkańcy postawili na drzewa i krzewy przyjazne ptakom i owadom, nowe sadzonki zagościły przy parkingu na boisku, przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej oraz w okolicy urzędu gminy. Mieszkańcy Wielgądz posadzili drzewa owocowe (jabłonie, śliwki, gruszki) przy plaży i wzdłuż dawnych torów kolejowych.

Eko-Załoga włożyła bardzo dużo serca, czasu i energii, aby poprawić sytuację ekologiczną w powiecie wąbrzeskim. Jak mówi Przemysław Jankowski, kordynator projektu „Eko-Załoga”: – Efekty naszego projektu są widoczne w postaci wysprzątaných składowisk śmieci i nowych terenów w zielonych sołectwach. Jednak to co najbardziej nas cieszy, to nowi wolontariusze, którzy zaangażowali się w eko-interwencje i mamy nadzieję, będą towarzyszyć nam podczas kolejnych działań – cieszy się Jankowski.

Ekologiczne działania młodzieży w powiecie wąbrzeskim realizowane są w ramach projektu „eko-Załoga” realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica, finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich w ramach Program Aktywni Obywatele - Fundusz Regionalny.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



Niesamowita akcja

WĄBRZEŹNO ➤ Zbiórka pieniędzy dla podopiecznych Stowarzyszenia S.O.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie przerosła wszelkie oczekiwania

„Jest moc! Ta rzesza młodych wspaniałych ludzi zebrała się wczoraj, żeby zorganizować zbiórkę pieniężną na rzecz naszej organizacji. Wiecie ile uzbierali? Nam trudno w to uwierzyć, ale padł rekord – 5700 zł. Z tych pieniędzy organizator zakupił zapas karmy dla psów i kotów – zapewne podzielimy psią karmę i prześlemy jej część na rzecz piesków z fundacji Inter Pares, o której pisaliśmy i prosiliśmy o pomoc dla nich. To co zostanie, będzie przeznaczone na leczenie naszego chorego Antosia, bo niestety jego zbiórka stanęła w miejscu. Bardzo dziękujemy panu Łukaszowi Dunajskiemu za pomysł i organizację tego szczytnego przedsięwzięcia. Dziękujemy wszystkim, którzy tam byli i przyczynili się do uzbierania tak zawrotnej sumy. Nasi kochani wąbrzeźnianie i zapewne nie tylko mieszkańcy miasta, młodzi i starsi – wszyscy jesteście wielcy. Nam dajcie wiatr w żagle, przywracacie wiarę w sens tego co robimy. Szkoda, że ten post można tylko przeczytać, a nie poczuć, posłuchać, obejrzeć, bo pisząc to, oczy się pocą, co tam... płacemy jak bobry – oczywiście tym



razem ze szczęścia, którego jesteście autorami. DZIĘKUJEMY!” – opisuje wydarzenie wiceprezes stowarzyszenia Violetta Trzcńska.

Nie byłoby tej radości i wzruszających słów, gdyby nie organizator eventu, właściciel BlackLab Auto Detailing w Wąbrzeźnie Łukasz Dunajski, który skomentował zbiórkę następująco.

– To była nasza pierwsza taka akcja i do tego spontaniczna. Przygotowywaliśmy razem

z chłopakami spot motoryzacyjny i uznaliśmy, że dobry byłby cel charytatywny. Często czytaliśmy w necie o zbiórkach dla zwierząt, którym brakuje karmy, więc postanowiliśmy pomóc. Liczyliśmy na udział kilkunastu osób z najbliższego otoczenia. Ilość zapowiedzianych uczestnictw w wydarzeniu wymusiła zmiany organizacyjne odnoszące się do miejsca i potrzebnej przestrzeni zapowiedzianej imprezy. Tak więc w niedzielę 24 września br. na

parkingi przy Rondzie zjechało się sporo osób, które nie żałowały datków dla zwierząt – opisuje Łukasz Dunajski.

Dobrzy ludzie, sensowny pomysł i rekordowa pomoc. Wystarczy chcieć, żeby móc. Komentarz na bazie swoich doświadczeń dodaje do opisaną sprawę nasz stały Czytelnik, ujawniający swój wiek 83-latek twierdzi, że bez zwierząt w swoim najbliższym otoczeniu nie miałby najmniejszych szans dotrzeć do tych czasów.

– Od dziecka kochałem wszystkie żywe istoty. W rodzinnym domu były zawsze psy i koty. Inaczej nie mogło być, bo w każdej smutnej chwili to one ratowały mnie i rodzeństwo od depresji. Rodzice byli zasadniczy i wszystko musiało być pod linijkę. Wszystkie odstępstwa od narzuconych zasad były surowo karane. Tylko zwierzęta były w stanie ukoić ból i rozczarowanie – wyznaje nasz rozmówca.

To jedna z wielu wypowiedzi na temat roli zwierząt w ludzkim życiu. Kto opiekował się czworonogiem, to wie i nie trzeba przekonywać, natomiast inni niemający wcześniej kontaktu z psem lub kotem, mogą w każdej chwili spróbować. Satisfakcja gwarantowana. Wśród podopiecznych Stowarzyszenia S.O.S. dla Zwierząt jest wiele czworonogów czekających na dobrego opiekuna i towarzysza życia. Wszystkie wysiłki pań czy pana zostaną wielokrotnie nagrodzone przez nowego przyjaciela. Warto poważnie zastanowić się nad adopcją zwierza.

B. Walas
fot. str. FB stow.



Nocne czytanie po raz dziewiąty

WĄBRZEŹNO ▶ „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła” – powiedziała Wisława Szymborska i wypada Noblistce uwierzyć



Czytanie rozwija wyobraźnię i kreatywność, redukuje stres i poprawia samopoczucie, jest źródłem wiedzy i inspiracji, stymuluje mózg, wzbogaca słownictwo. Otwiera przed czytającym nowe światy, prowadzi do poznania innych kultur. I to wszystko dzięki książkom, które z biblioteki można mieć zupełnie za darmo!

Do czytania, do otwierania się na nieznane, do niesztampowego myślenia i do zabawy z książką i wokół książek, wąbrzeskie bibliotekarki namawiały uczestników 9. Nocy Bibliotek, która odbyła się 7 października. Ta ogólnopolska akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju, w tym roku wzię-

ło w niej udział aż 1500 bibliotek!

W wąbrzeskiej bibliotece przygotowano warsztaty dla dzieci w wieku 6-11 lat, podczas których organizatorki przekonywały, że to #AbsurdNieCzytać: kryminałów, opowieści z dreszczykiem, baśni i komedii. Na stanowisku „kryminalnym” można było rozwiązywać zagadki detektywistyczne, stworzyć portret pamięciowy, wreszcie mali „podejrzani o nieczytanie” (!) zostali przesłuchani, sfotografowani i złożyli odciski palców w specjalnej kartotece, którą mogli zabrać na pamiątkę Nocy.

W kuchni bibliotecznej powstał „pałac strachów”. Tam uczestnicy zostali poczęstowa-

ni jeżącą włosy opowieściami i lizakami przebranymi za duszki. Potem atmosfera trochę zelżała i dzieci wybrały się do krainy baśni, tam poznały historię Calineczki w zupełnie nowej odsłonie, a następnie same przebrały się za baśniowe postaci i zapożowały na baśniowym, czerwonym dywanie.

– W strefie komediowej czytaliśmy „Bzdurki, czyli bajki dla dzieci (i) innych” Artura Andrusa i tu już śmiechu było co nie miara, ale jakby tego było mało, dzieci rozebrały jeszcze turniej szalonych gier ruchowych, które dostarczyły super zabawy. Na zakończenie wszyscy zeszli do bibliotecznej sali kinowej, gdzie oczywiście czekał popcorn i inne

specjały, żeby obejrzeć film animowany „Moja mama gorylica”. Tytuł trochę absurdalny? Oczywiście! Bo przecież jak głosi tegoroczne hasło Nocy Bibliotek – „Absurd nie czytać!” I historia oparta na słynnej książce Loty Geffenblad i Fridy Nilsson przyniosła widzom wiele niezapomnianych wrażeń. To piękna i wzruszająca opowieść mówiąca o tym, co tak naprawdę jest w życiu ważne. Pokazuje, że ocenianie po wyglądzie i dobrach materialnych jest bardzo krzywdzące. Czasami człowiek piękny zewnątrz, może być bardzo brzydki wewnątrz i odwrotnie – relacjonują bibliotekarki z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachci-

kowskiego w Wąbrzeźnie.

Podczas gdy dzieci rozprawiły się z absurdem nieczytania, dorośli uczestnicy Nocy Bibliotek mieli czas na dobrą kawę, książkę i rozmowy. Bibliotekarki przygotowały dla nich stanowiska z romansem, biografią, kryminałem, można też było posłuchać audiobooków. Dla umilenia czasu oczekiwania na pociechy, zaprezentowano film złożony z najzabawniejszych memów o czytaniu, a o 18:00 połączono się online ze sztabem Nocy Bibliotek i uczestnicy mogli wziąć udział w ogólnopolskiej inauguracji wydarzenia, która miała miejsce w Warszawie.

(ak)

fot. nadesłane



Rozczarowani 14. emeryturą

POWIAT ▶ Emeryci z naszego terenu mają wątpliwości co do wysokości dodatkowego świadczenia, które odebrali w różnych dniach września

Seniorzy zwracają się do naszej redakcji, gdyż twierdzą, że większość istotnych dla siebie informacji czerpią właśnie z tygodnika CWA. Mają mieszane odczucia, bo spodziewali się 2 200 zł na koncie, a otrzymali połowę tego lub mniej. Szukając wyjaśnień dla naszych Czytelników trafiamy na stronę o „14” emeryturze 2023. „W 2023 r. seniorzy otrzymają 2200 zł czternastki. Dodatkowe środki trafią do ok. 8,3 mln emerytów i rencistów” – podała w sobotę 20 sierpnia Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Na stronie Prawo.pl kilkanaście dni temu znaleźliśmy informację:

„Czternastka obciąży podatkiem wielu emerytów i rencistów. W tym roku wielu emerytów i rencistów spodziewa się rekordowej tzw. 14. emerytury – ma wynieść 2202,50 zł na rękę. Jednak nie wszyscy dostaną ją w tej wysokości. Będą musieli zapłacić podatek dochodowy, bo przekroczy 30 000 zł kwoty wolnej od podatku. Prawnicy wskazują, że rząd zapomniał tu o przepisach Polskiego Ładu, które sam wprowadził. I zastanawiają się czy przed wyborami zdecyduje się zwolnić „czternastkę” z PIT.”

Prawnicy nie mają już powodu, żeby zastanawiać się nad kwestią

podniesioną powyżej. Dodatkowe świadczenie jest opodatkowane i ma bardzo różną wysokość, co najlepiej pokazują przykłady wyliczone przez specjalistów. Rozrzut tego świadczenia jest od 39,50 do 2 202,50 zł. Na pewno zadowoleni są odbiorcy świadczenia w najwyższej wysokości, inni niekoniecznie. Zachęcamy do analizy załączonych tabel, a nasze wyjaśnienia będą w tym kontekście czytelne. Jeśli jednak są potrzebne bardziej szczegółowe informacje, polecamy wspomnianą wyżej stronę: Prawo.pl.

W komentarzach na tej stronie

czytamy między innymi: „Czternasta emerytura nie dla każdego, a odwołania nie ma. ZUS wydaje decyzje w sprawie czternastej emerytury tylko tym, którym ją wypłaca. Nieuprawnieni nie dostają decyzji o odmowie, a skoro jej nie mają – nie mogą odwołać się do sądu czy złożyć skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem prawników można zmusić Zakład do wydania decyzji, ale to będzie indywidualna droga przez mękę każdego „bogatego” emeryta. Prościej będzie jeśli grupa posłów lub RPO zaskarży przepisy do TK.” (21.07.23).

Kolejny wpis: „MRiPS analizował problem 13-tek i 14-tek wypłacanych Polakom w Niemczech... i na analizie się skończyło... Te kwoty są wliczone do ich niemieckiego świadczenia. W efekcie osoby, które je pobrały, otrzymują niższe niemieckie świadczenie. Mimo interwencji ZUS niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie zmieniły swojego postępowania. Z kolei prowadzone w Polsce analizy podwójnego opodatkowania tego świadczenia nie doczekały się rozwiązań prawnych.” (27.07.23).

I dalej: „Czy 14. emeryturę otrzymują faktycznie najubożsi? 14. emerytura nie jest świadczeniem emerytalnym. Jest to kolejne w danym roku dodatkowe świadczenie pieniężne, pozaubezpieczeniowe o charakterze socjalnym, mające na celu poprawę sytuacji emerytów i rencistów, przede wszystkim tych znajdujących się w najtrud-

niejszej sytuacji – twierdzi MRiPS. Żeby tak jednak było, ZUS powinien sprawdzać w urzędzie skarbowym dochód osoby, której wypłaca 14-tkę, a nie samą tylko wysokość emerytury czy renty.” (16.08.23).

Ostatni komentarz: „Polska może stać się emerytalnym eldorado dla cudzoziemców z całego świata. Jeden dzień legalnej pracy w Polsce wystarczy, by cudzoziemcy z całego świata zaczęli otrzymywać nasze roczne świadczenia, czyli 13. i 14. emeryturę. Obywatelowi UE wystarczy jeden dzień pracy do otrzymania u nas groszowej emerytury, a miesiąc pracy i miejsce zamieszkania na terytorium RP, by nasze państwo dopłacało mu do emerytury minimalnej po osiągnięciu powszechnego wieku w Polsce. Dlatego zdaniem prawników trzynastkę i czternastkę trzeba doliczyć do emerytur i wypłacać co miesiąc, a ich wysokość uzależnić od stażu ubezpieczeniowego w Polsce.” (23.08.23).

Mnóstwo komentarzy i sporo indywidualnych wpisów. Prawie we wszystkich jest powołanie się na opinie prawników. Zapewne i zapowiedź publiczna o wysokości 14. emerytury w wysokości 2200 zł na rękę dla każdego świadczeniobiorcy też była analizowana pod względem prawnym. Jak wynika z odebranych świadczeń, nie zawsze wszystko się zgadza. Mówić można wiele, a życie weryfikuje wypowiedzi.

WR.6721.2.2023

Wąbrzeźno, 19 października 2023 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ryńsk dla terenu obejmującego działkę nr 1/41 w Wałyczu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ryńsk uchwały nr LXIII/496/2023 z dnia 17 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ryńsk dla terenu obejmującego działkę nr 1/41 w Wałyczu.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Ryńsk oraz mogą składać wnioski na piśmie do opracowywanego dokumentu w terminie do dnia 10 listopada 2023 r. na adres Urzędu Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno. Ponadto wnioski mogą być składane w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: poczta@gminarynsk.pl. Istnieje również możliwość składania wniosków poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxly.pl. Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, adres poczty elektronicznej, o ile wnioskodawca taki posiada, wskazanie czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Dodatkowo we wniosku można zawrzeć adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski składane w trybie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) mogą być składane w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Ryńsk, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie do 10 listopada 2023 r. Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Ryńsk. Uwagi i wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawi się bez rozpatrzenia.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych przez Urząd Gminy Ryńsk:

- Administratorem Twoich danych osobowych będzie Wójt Gminy Ryńsk. Możesz się z nim kontaktować w następujący sposób: listownie na adres siedziby: ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, e-mailowo sekretariat@gminarynsk.pl, telefonicznie 56 687 75 00.
- Do kontaktów w sprawie ochrony Twoich danych osobowych został także powołany inspektor ochrony danych, z którym możesz się kontaktować wysyłając e-mail na adres: iod@gminarynsk.pl.

Wójt Gminy Ryńsk

(-) mgr Władysław Łukasik

Wysokość emerytury

Emerytura	1 588,44	1 588,44
14-sta emerytura		2 650,00
Suma	1 588,44	4 238,44
Składka zdrowotna	142,96	381,46
Podatek dochodowy		
Postawa opodatkowania	1 588,00	4 238,00
Podatek	190,56	508,56
Kwota wolna od podatku	300,00	300,00
Stawka podatku	12%	12%
Podatek dochodowy od osób fizycznych	-	209,00
Emerytura netto	1 445,48	3 647,98
		2 202,50

Wysokość emerytury

Emerytura	5 500,00	5 500,00
14-sta emerytura		50,00
Suma	5 500,00	5 550,00
Składka zdrowotna	495,00	499,50
Podatek dochodowy		
Postawa opodatkowania	5 500,00	5 550,00
Podatek	660,00	666,00
Kwota wolna od podatku	300,00	300,00
Stawka podatku	12%	12%
Podatek dochodowy od osób fizycznych	360,00	366,00
Emerytura netto	4 645,00	4 684,50
		39,50

Źródło: KPMG w Polsce

Czy oceny zdały egzamin?

CIEKAWOSTKA ➤ Ocena – dla każdego z nas dostanie słabej oceny oznaczało strach przed rodzicami. Otrzymanie dobrej zadowolenie i satysfakcję. Obecnie w Polsce pojawiają się szkoły, które znoszą system oceniania. Czy to przyniesie skutek? Czas pokaże. My zajmiemy się historią ocen



To prawda, że w starożytności nie było ocen w szkołach. Zawsze jest jednak jakieś ale. Oceny były zbędne, ponieważ rodzice sownie płacili za wykształcenie dzieci i oczekiwali rezultatów. Zależało im, by jak najlepiej wyedukować dzieci. Do szkół nie chodzili wszyscy, a tylko wybrani. Nauka była więc przywilejem, a alternatywą pozostawała ciężka i słabo płatna praca fizyczna. Na średniowiecznym uniwersytecie były egzaminy, które decydowały o przyznaniu tytułu. Nikt nie pisał testów. Egzamin przypominał rozmowę ucznia z mistrzem. Na jej podstawie decydowano czy edukacja przyniosła skutek. Gdy udało się pomyślnie przejść przez próbę dyskusji, urządzano uroczysty obiad, podczas którego mistrzowie i uczniowie siedzieli obok siebie już niemal jak równi sobie.

Oceny pojawiły się jako wynalazek edukacyjny w USA w 1785 roku, na słynnym uniwersytecie Yale. Pierwsza skala miała cztery stopnie: najlepsi, drudzy najlepsi, średni i słabi. W kolejnych latach system ten przyjęły kolejne uniwersytety. Dlaczego wynaleziono stopnie? Ich twórca stwierdził, że był to najszybszy sposób na przyspieszenie pracy i wykształcenie większej liczby studentów. Profesor nie musiał już tłumaczyć studentom, co zrobili źle, roz-

mawiać z nimi. Wystarczył krótki komunikat – ocena. Całe zło zaczęło się, gdy wymyślono standaryzowane testy. Wówczas na dalszy plan zepchnięto sztukę dyskusji, argumentowania i pięknego pisanie.

Rewolucja przemysłowa sprawiła, że w wielu krajach wprowadzono obowiązek nauki. Początkowo było to kilka godzin w tygodniu, ale stopniowo rozszerzano go. Do szkół trafiły więc pierwszy raz osoby, którym wcale nie musiało zależeć na wykształceniu, a nauczyciele zyskali liczne klasy, gdzie więz z uczniami malała. Najpierw pojawiły się skale literowe, gdzie A oznaczało wynik świetny, D – słaby. Do szkół powszechnych na wsiach system ocen wkraczał powoli, ale skutecznie. Zastępował on stosowaną dotąd metodę oceniania opisowego. Nauczyciel nie był w stanie napisać notatek o każdym uczniu. Na ziemiach polskich na początku XX wieku wiele szkół stosowało jeszcze oceniania opisowe. Do 1991 roku w Polsce istniała skala czterostopniowa, gdzie najgorszą oceną była dwójka, najwyższą piątka. Wprowadzenie jedynki i szóstki wcale nie poprawiło systemu, a dodatkowo go skomplikowało.

Czy istnieje szansa na to, by wymyślono coś lepszego niż oceny? Trudno powiedzieć. Obecnie niektóre szkoły

zarzucają koncepcję ocen, ale na koniec każdego półrocza i roku szkolnego uczeń i tak otrzymuje świadectwo, a na nim widnieje... ocena. W niektórych szkołach na świecie stosuje się system mistrzowski. Jest on dość prosty. Uczeń na przykład na matematyce musi opanować tabliczkę mnożenia. Gdy tego dokona, może ruszyć na kolejny etap. Nie ma ocen. Nauczyciel decyduje czy uczeń zna tabliczkę mnożenia, czy nie. Ci, którzy nie uczą się, nie otrzymują jedynek. Muszą podchodzić do zaliczenia kolejne razy. Uczeń musi osiągnąć mistrzostwo w określonych dziedzinach, by zdać do kolejnej klasy. Inny system, który testowano już w historii to portfolio. Uczeń przez cały rok gromadzi w teczkę swoje prace: plastyczne, najlepsze wypracowania, opisy eksperymentów, itd. Pod koniec roku dokonuje się porównania tego, czego nauczył się uczeń w ciągu 10 miesięcy.

Tak czy inaczej nikt nie myśli o powrocie do czasów starożytnych, gdy nauczyciel miał najwyżej kilku uczniów. To przynosiło efekty, podobnie jak dziś lepsze efekty dają korepetycje. Dlaczego? Bo nauczyciel skupia się godzinę na konkretnym dziecku, a nie na 30 osobach o różnym tempie pracy, zamkniętych w klasie.

(pw)

XX wiek

Reforma 1948 roku

Kiedy kilka lat temu szkołę podstawową ponownie wydłużano z 6 do 8 lat, niektórzy mówili, że to zbyt długo. Co można było powiedzieć w 1948 roku, gdy nasi dziadkowie dowiadawali się, że szkoła potrwa aż 11 lat!

Przed wojną w naszych okolicach istniało wiele szkół powszechnych. Część z nich miała tylko 4 klasy. Chcąc ukończyć całą szkołę, starsze dzieci musiały czasem wędrować do dalszych wsi, gdzie istniała już pełna – 7-letnia szkoła.

W 1948 roku reforma szkolnictwa wprowadziła szereg zmian. Istniały trzy typy szkół. Pierwszy to szkoła podstawowa licząca 7 klas. Poza tym istniały szkoły 11-letnie, które łączyły w sobie podstawówkę i dawne gimna-

zjum. Tego typu szkołę powołano w Lipnie i Rypinie. Trzecia forma to szkoły licealne, czyli klasy VIII-XI. Tego typu szkoły istniały w Golubiu i Wąbrzeźnie. Dopiero w 1956 roku wprowadzono obowiązek nauki od 7. roku życia. Nauka miała trwać do ukończenia 7. klasy podstawówki lub nie dłużej niż do 16. urodzin dziecka.

Skomplikowany system 1948 roku przetrwał do 1961 roku. Wówczas przedłużono naukę w szkole podstawowej do 8 lat.

(pw)

XX wiek

Wieści z głośnika

Jeśli ktokolwiek przejeżdżał przez słowackie wsie, jego uwagę z pewnością przykuły głośniki zamontowane na słupach. To radiowęzeł wiejski, który nadaje najważniejsze informacje dla mieszkańców. Podobne systemy istniały także w naszych okolicach.

Po II wojnie światowej rozwojem sieci radiowęzłów zajmował się Społeczny Komitet Radiofonizacji. W 1952 roku ułożono na przykład 240 km kabli radiofonii w okolicach Dobrzynia nad Wisłą. Radiowęzły montowano najpierw we wsiach, gdzie istniały PGR-y. W tym okresie pojawiły się w radiowęzłach programy lokalne. Nadawano ok. 100 audycji rocznie, czyli ok. dwie na tydzień. W listopadzie 1952 roku uruchomio-

no stację obsługi radiowęzła we Włocławku, gdzie także nadawano audycje na południe naszego województwa. Audycje tworzone i nadawano także w Lipnie. Ostatnie pochodzą z 1972 roku. Słuchano programów propagandowych, ale były też informacje i ogłoszenia, relacje z zawodów sportowych, itd. Po rozwinięciu się telewizji i radia w naszym kraju radiowęzły zaczęły zanikać.

(pw)

XX wiek

Niepoprawny optymista

Już w 1934 roku, czyli 5 lat przed wybuchem wojny w okolicach Wąbrzeźna Adolf Hitler miał swoich zagorzałych fanów. Jeden z nich „znieczulony” alkoholem podczas zabawy wiejskiej powiedział za wiele i został skazany na więzienie.

26 grudnia 1934 roku w czasie zabawy wiejskiej w Lipnicy jeden z miejscowych Niemców – Gerhard Bergmann miał powiedzieć słowa „pamiętajmy, że jesteśmy Niemcami i żyjemy dla Niemiec”. W tym momencie do porządku przywołał go polski oficer – Zasada. Bergmann niczym nie wzruszony oznajmił, że będzie szerzył na zabawie idee Hitlera i że może

trafić nawet przed sąd, ale nikt mu nic nie robi, a wszystko co polskie ma w...

Bergmann był nacjonalistą niemieckim, znanym w okolicy. Już w 1924 roku został skazany na 8 miesięcy więzienia za to, że krzyknął słowa „precz z polskimi świniami”. Za czyn z 1934 roku sąd skazał go na pół roku więzienia.

(pw)

Nasi nobliści

POSTAĆ ▶ Do grona polskich laureatów Nagrody Nobla zaliczamy: Henryka Sienkiewicza, Marię Skłodowską-Curie, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza, Lecha Wałęsę, Józefa Rotblata, Wisławę Szymborską i Olgę Tokarczuk. W tym gronie może się również znaleźć Tadeusz Reichstein, który wychował się we Włocławku. Tym razem przybliżamy kolejnego noblistę z Kujaw i Pomorza – Alberta Michelsona



Albert Michelson urodził w 1852 roku w Strzelnie na Kujawach, w żydowsko-polskiej rodzinie kupieckiej. W sierpniu 1855 roku Samuel i Rozalia (z domu Przyłub-ska) z trójką dzieci: Pauliną, Joanną i najstarszym Albertem wyjechali przez Nowy

Jork i Panamę do Kalifornii. Dorastał w miasteczkach wyrosłych na gorączce złota: Murphy's Camp w Kalifornii i srebra, Virginia City w Nevadzie. Rodzina Michelsonów utrzymywała się ze sprzedaży narzędzi i materiałów potrzebnych poszukiwaczom

złota i srebra. Po zabójstwie prezydenta Lincolna w 1865 roku za zgodą rodziców przyjął drugie imię – Abraham.

Lata szkoły średniej spędził w San Francisco, w domu swojej ciotki Henriette Levy (z d. Michelson), która była matką pisarki Harriet Lane Levy. Studiował w U.S. Naval Academy w Annapolis w latach 1869 do 1873. Tam po raz pierwszy zetknął się z obserwacjami astronomicznymi. Kadeci mieli do dyspozycji w pełni wyposażone obserwatorium astronomiczne. Po odbyciu dwuletniej służby na morzu został zatrudniony w macierzystej uczelni na stanowisku wykładowcy fizyki i chemii. Na dalszą naukę został wysłany do Europy, głównie do Berlina (1880-1882).

Po powrocie w maju 1882 roku został dyrektorem wydziału fizyki Szkoły Nauki Stosowanej Case'a w Cleveland (obecnie Uniwersytet Case'a i Western Reserve). Tam wspólnie z E. Morleyem przeprowadził w 1887 roku eksperyment, który wykazał, że hipotetyczny eter kosmiczny, rzekomo potrzebny do propagacji światła, nie może

być statyczny ani częściowo włączony. W latach 1889-1892 był profesorem Szkoły Nauki Stosowanej Case'a w Cleveland i Uniwersytetu Clarka w Worcester. Lata 1892-1929 to okres pracy na Uniwersytecie Chicagowskim, z przerwą w czasie I wojny światowej, gdy powrócił do służby w marynarce wojennej w stopniu komandora porucznika.

W 1899 roku poślubił Ednę Stanton, z którą miał syna i trzy córki. Był członkiem wielu towarzystw naukowych. Michelson był konstruktorem bardzo precyzyjnego interferometru, zwanego współcześnie interferometrem Michelsona. Przyrząd ten umożliwił mu przeprowadzenie bardzo dokładnych pomiarów prędkości światła, a także innych pomiarów z zakresu metrologii.

W 1887 roku Michelson wraz z Edwardem Morleyem przeprowadził eksperyment (znany współcześnie jako doświadczenie Michelsona-Morleya) dowodzący, że prędkość światła w układzie źródła nie zależy od ruchu Ziemi. To doświadczenie wykazujące brak wpływu ruchu obrotowego i orbitalnego Ziemi na

prędkość światła w układzie źródła, miało doniosłe znaczenie dla szczególnej teorii względności. Eksperyment Michelsona miał za zadanie potwierdzenie istnienia hipotetycznego eteru, będącego nośnikiem światła. Negatywny wynik badania stał się doświadczalną podstawą teorii względności.

Jego dokonania z zakresu spektroskopii nie ograniczały się tylko do budowy interferometru. Był także autorem urządzenia do produkcji siatek dyfrakcyjnych, które wielokrotnie udoskonalał. Prowadził również badania dotyczące sztywności Ziemi. W roku 1907 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za konstrukcję precyzyjnych instrumentów optycznych i pomiary w dziedzinie spektroskopii i metrologii przy ich użyciu. Był drugim Amerykaninem-noblistą, po Teodorze Rooseveltcie, a pierwszym w naukach ścisłych. W 1922 roku przyznano mu nagrodę Prix Jules-Janssen. Albert Michelson zmarł 9 maja 1931 roku w Pasadena.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna

XX wiek

Autonomia językowa

Kiedy język niemiecki stał się jedynym oficjalnym językiem urzędowym na ziemiach polskich, które znajdowały się pod zaborem niemieckim? Wszystko zaczęło się w 1878 roku, ale pewne miejscowości z naszych okolic miały jeszcze pewną językową autonomię.



28 sierpnia 1878 roku sejm pruski uchwalił ustawę o języku urzędowym. Wprowadzała ona język niemiecki jako jedyny język urzędowy dopuszczony na terenie Prus (które stanowiły część odro-

dzonych parę lat wcześniej Niemiec). Jeśli Polak napisał pismo do urzędu w swoim języku, było ono zwracane z adnotacją, że powinno zostać przetłumaczone na niemiecki. Przy okazji wprowadzono

jednak pewne odstępstwa.

W Elgiszewie, Pływaczewie i Mlewie – trzech miejscowościach dzisiejszego powiatu golubsko-dobrzyńskiego przez 5 lat możliwe było posługiwanie się językiem polskim przez inspektorów szkolnych podczas kontroli. Po polsku można było mówić również na zebraniach wiejskich. Po upływie tego czasu sprawy urzędowe można było załatwić wyłącznie po niemiecku, ale Polacy radzili sobie m.in. dzięki temu, że dopuszczalne było wydawanie polskiej prasy oraz książek. Język polski pozostawał więc w użyciu.

(pw)

XX wiek

Wbrew przemysłowi

W 1916 roku trwała w najlepsze I wojna światowa. Na terenie powiatu lipnowskiego zaczynało brakować wszystkiego. Nic dziwnego, że niemieckie władze okupacyjne walczyły z szarą strefą na wszelkie sposoby.

Władze wprowadziły ceny urzędowe na towary spożywcze, by zapobiec dramatycznym podwyżkom cen. Starało się ograniczać własny ubój zwierząt. Każdy, nawet domowy ubój odbywał się m. in. w rzeźni w Skępem. Chodziło o to, by na czarny rynek nie trafiło mięso z niewiadomego pochodzenia.

30 marca 1917 roku hrabia Clairon d' Haussnoville – cesarski naczelnik powiatów Lipno i Rypin wydał swoje rozporządzenie, które miało

regulować kwestię produktów spożywczych. Zakazywano pod groźbą surowej kary dodawania do jedzenia elementów niespożywczych, np. dodawania trocin do mąki, z której pieczono chleb, co było praktyką powszechną. Kara wynosiła 6 miesięcy więzienia lub 10000 marek grzywny. Kwota była tak gigantyczna, że więzienie było łagodniejszą formą. Taka sama kara groziła za przeszkadzanie policji podczas dokonywania czynności.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. Tel. 506-141-913.

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Gospodarstwa rolne

Kupię Gospodarstwo Rolne 725-970-539

Grunty/Rolne

Kupię grunty ROLNE Tel. 725-970-530

Mieszkania

Wynajmę dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią i łazienką, osobne wejście powierzchnia ok. 40m2 Rypin Tel. 513-401-299

Rolnictwo Zwierzęta

Przyjmujemy zapisy na kurczaki BROJLERY żywe, waga od 3 kg do 3,5 kg sprzedaż po 15 – Listopada. Zapisy przyjmujemy do 10 – Listopada. Cena 7,50 zł/kg Odbiór OSTROWITE GOLUBSKIE Tel. 696-774-698

Przyjmuje zapisy na żywe kaczki Pekin (typowo mięsne), Duże, gotowe do zabicia waga ok 3,5kg, Do odbioru kaczki będą 15-20 listopada, Cena za sztukę 39 zł. Zapisy pod nr tel 880 930 861 Możliwość dowozu pod dom od 5 sztuk.

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Kto czyta, żyje podwójnie

WĄBRZEŹNO ▶ Mała książka – wielki człowiek – przedszkolaki czytają to hasło Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wąbrzeźnie



– Nasza biblioteka bierze udział w kolejnej edycji projektu Mała Książka – Wielki Człowiek! – czytamy na stronach tej instytucji i dalej informacja brzmi: – Z Instytutu Książki dotarły już do nas egzemplarze „Krasnala w Krzywej Czapce”, nowe plakaty, naklejki i karty Małych Czytelników. Projekt, który rozwija pasję do czytania wśród dzieci jest skierowany do

przedszkolaków w wieku 3-6 lat. Przyjdź z dzieckiem do biblioteki, zapisz je i odbierz wyprawkę czytelniczą. Odwiedzajcie bibliotekę regularnie i zbierajcie naklejki. Uwaga! Skutkuje połknięciem bakcyla... czytania.

Bardzo słusznie jest zwrócona uwaga, że można zarazić się czytaniem. Z wszelkich badań naukowych wynika jednak, że ten właśnie bakcyl jest wy-



jątkowo pożądany, bo poszerza horyzonty myślowe, edukuje i wywołuje szereg innych pozytywnych skutków, przed którymi nikt nie powinien się wzbierać. Czytanie nie boli, podobnie jak myślenie, więc kto oddaje się tej pasji lub słucha w wersji audiobooków jest i tak wygrany.

Wracając do przesłania tytułu to nikt i teraz go nie wy-

myśli. To powiedzenie jest znane od dawna. Autorem tej myśli jest Umberto Eco: „Kto czyta książki, żyje podwójnie”. Biorąc pod uwagę neurologiczny aspekt, czytanie książek stymuluje umysł. Okazuje się, że jest to proces bardziej wymagający niż rejestracja obrazu lub dźwięku. Pobudza jednocześnie wiele miejsc naszego mózgu, przez co stymuluje jego pracę.

Kto czyta, ma piękne sny. Biblioteka chroni przeszłość i tworzy przyszłość – to kolejne przemyślenia i wpisy pod sentencją Umberto Eco. Trudno z tym polemizować, ale warto samemu sprawdzić wpływ czytania na wszystkie aspekty życia. Miłej lektury!

B. Walas
fot. MiPBP

Wąbrzeźno

Zapraszają na wystawę Wiktorii Sobieraj

24 października o godz. 17.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa Wiktorii Sobieraj.

Młoda artystka pochodzi z Książek, a jej pielęgnowaną od lat pasją jest malarstwo. Ale to nie wszystkie artystyczne zainteresowania autorki wystawy. – Jestem typem marzyciela z ogromną wyobraźnią, którą przekładam na sztukę. Zajmuję się malarstwem akrylowym i akwarelowym, a oprócz tego piszę również kryminały i powieści o charakterze fantastycznym.

Jestem także autorką wierszy, a ponadto miłośniczką gór oraz języ pigmejskich. Obecnie jestem właścicielką jednego z nich – mówi Wiktorii Sobieraj.

Autorka planowanej wystawy aktywnie uczestniczy w plenarach malarskich, organizowanych przez Wąbrzeski Dom Kultury, podczas których gdzie rozwija swój talent pod okiem prof. Andrzeja Sobczyka. Wycinek

jej prac można było już obejrzeć na wystawie poplenerowej, zorganizowanej przez dom kultury.

– Jeżeli macie Państwo ochotę na obejrzenie, ale również i posłuchanie jak powstaje zamyślenie do sztuki, to zapraszamy do galerii WDK – zachęcają organizatorzy.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)



Wąbrzeski
Dom
Kultury

Wystawa
malarstwa

Wiktorii Sobieraj

24 października 2023 r.

godz. 17.00

Wąbrzeski Dom Kultury

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

O 300 plus tylko do 30 listopada

REGION ▶ W ramach „Dobrego Startu” wypłacono już ponad 1,3 mld zł, w województwie kujawsko-pomorskim ponad 70 mln zł. Na wnioski 300 plus ZUS czeka tylko do 30 listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada



Zainteresowanie programem „Dobry Start” jest duże. Większość uprawnionych osób złożyła już wniosek i otrzymała świadczenie 300 plus na konto bankowe.

– Do tej pory przyjęliśmy niemal 3,2 mln wniosków o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. Kwota wypłat przekroczyła ponad 1,3 mld zł. Rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego złożyli 169,6 tys. wniosków o wyprawkę szkolną, a na ich konta

trafiło 70,1 mln zł – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek. Może to zrobić matka, ojciec, opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka (opiekun faktyczny to osoba faktycznie sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka). Wniosek o świadczenie

dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Środki z programu „Dobry Start” przysługują na uczniów do 20. roku życia, a jeśli mają orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24. roku życia. 300 zł nie przysługuje na dzieci uczące się w zerówkach i dla studentów, nawet jeśli są w wieku uprawniającym do świadczenia.

Osoby, które jeszcze nie złożyły wniosku o świadczenie 300 plus, mają czas tylko do końca listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe jedynie w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. W innym przypadku, gdy rodzic przeoczy termin i wniosek wysle później, to niestety nie otrzyma świadczenia. Na rozpatrzenie wniosku złożonego w październiku lub listopadzie, ZUS ma czas do dwóch miesięcy od jego złożenia.

Wniosek o 300 plus można złożyć przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, aplikację mobilną mZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Decyzje i wszelkie zawiadomienia są przekazywane w formie elektronicznej.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS wysyła listy z decyzją o czternastce

Ponad 432 tys. emerytów i rencistów w województwie kujawsko-pomorskim otrzyma z ZUS-u list z informacją o przyznaniu 14 emerytury. W skali całego kraju takich decyzji ZUS wysła 7,8 mln.



Pod koniec ubiegłego tygodnia ZUS rozpoczął wysyłkę decyzji o przyznaniu czternastki. Do tej pory korespondencję z ZUS-u otrzymało 2,7 mln osób, a w województwie kujawsko-pomorskim 207 tys. osób. – Wkrótce list trafi do każdego, kto otrzymał czternastkę. W kraju przesyłkę z ZUS-u otrzyma w sumie blisko 7,8 mln osób, w regionie ponad 432 tys. osób. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Każdy uprawniony otrzymał już czternastą emeryturę. Świadczenie było przyznawane „z urzędu”, bez konieczności składania wniosku. We wrześniu do emerytów i rencistów trafiło łącznie blisko 17,5 mld zł, w województwie kujawsko-pomorskim niemal 998 mln zł.

Dodatkowe świadczenie otrzymały osoby, które na ostatni dzień sierpnia miały prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia

długoterminowego z ZUS-u. – Pełną kwotę wsparcia, czyli 2650 zł brutto otrzymały osoby, których wysokość emerytury czy renty nie przekroczyła 2 900 zł brutto. W przypadku osób, które miały przyznane świadczenie powyżej tej kwoty, czternastka została zmniejszona zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”, przy czym, aby uzyskać prawo do dodatkowego świadczenia, musiało ono wynosić co najmniej 50 zł. Oznacza to, że czternastki nie otrzymały osoby, których emerytura czy renta była wyższa niż 5500 zł brutto – wyjaśnia rzeczniczka.

Czternastki nie otrzymały także osoby, których główne świadczenie było zawieszona na dzień 31 sierpnia np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania. Przyznanie dodatkowego wsparcia nastąpi dopiero po wznowieniu wypłaty zawieszona świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Na chorobowe potrzebny wniosek

Nie wystarczy samo zwolnienie lekarskie, aby ZUS wypłacił zasiłek chorobowy. Potrzebny jest wniosek. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące, duchowni, a także osoby po ustaniu zatrudnienia wnioski o chorobowe składają bezpośrednio do ZUS-u.

Wniosek o zasiłek chorobowy można złożyć osobiście w placówce ZUS, wysłać go pocztą lub przesłać elektronicznie przez PUE ZUS. – Osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące oraz osoby duchowne wnioski o chorobowe składają do ZUS-u na druku Z-3b lub ZAS-53. Natomiast osoby, które są uprawnione do zasiłku po usta-

niu zatrudnienia składają wniosek na druku ZAS-53. Dodatkowo przy pierwszym e-ZLA, które obejmuje okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia, do wniosku muszą dołączyć oświadczenie na druku Z-10 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W przypadku pracowników, zleceniobiorców, którym ZUS,

a nie płatnik składek wypłaca zasiłek, wniosek o chorobowe do ZUS-u składa pracodawca lub zleceniodawca. Dotyczy to ubezpieczonych, których płatnicy składek zgłaszają do ubezpieczenia chorobowego nie więcej niż 20 osób.

Aby ZUS mógł wypłacić zasiłek chorobowy pracodawca, zleceniodawca, który nie jest płatnikiem zasiłków powinien niezwłocznie, nie

później niż w ciągu 7 dni od otrzymania zaświadczenia lekarskiego przekazać do ZUS odpowiednie dokumenty, niezbędne do przyznania i wypłaty zasiłku. W przypadku pracownika jest to druk Z-3, a w przypadku ubezpieczonych innych niż pracownik, np. zleceniobiorców – druk Z-3a. W przypadku kolejnego e-ZLA za okres nieprzerwanej niezdolności do pracy, zaświadczenie

płatnika składek na formularzu Z-3/Z-3a pracodawca bądź zleceniodawca wypełnia w ograniczonym zakresie. Może też w tym celu skorzystać z zaświadczenia ZAS-12.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku o chorobowe. Roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się po 6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

(red)

Świętowali nie tylko w szkołach

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Dzień Edukacji Narodowej wypadł tym razem w sobotę. W związku z tym uroczystości odbyły się w piątek 13 października br.



Zgodnie z tradycją odbyły się uroczyste akademie, podczas których padały słowa podziękowania za trud nauczania dzieci i młodzieży. Nie inaczej było w Szkole Podstawowej w Łobdowie, gdzie nagrodzono nauczycielki wychowania przedszkolnego: Małgorzatę Miazgowską i Natalię Barczewską oraz katechetę ks. probosz-

cza Piotra Rutkowskiego. Wójt Stanisław Szarowski przekazał swoją nagrodę nauczycielce edukacji wczesnoszkolnej Monice Kwiecińskiej.

– Praca z najmłodszymi dziećmi wymaga wysokich kwalifikacji i predyspozycji osobowych. W tym przedziale wiekowym edukacja i wychowanie dzieci wymaga sporo trudu

i ogromnego zaangażowania. Nauka samodzielności i nabycie niezbędnych umiejętności przez najmłodsze dzieci musi być stale powiązana z zabawą, bo inaczej nie osiągnie się spodziewanych efektów pracy. Nauczycielki zajmujące się przedszkolakami i najmłodszymi uczniami radzą sobie doskonale ze wszystkimi obowiązkami zawodowymi.

Dlatego jeszcze raz gratuluję im wyróżnienia. „Nauczyciel ma wpływ na wieczność... Nie jest bowiem w stanie określić, gdzie kończy się jego oddziaływanie” (H. B. Adams) to cytat, który chcę zadedykować wszystkim koleżankom i kolegom – mówi dyrektor Danuta Klonowska.

Była też okazja, żeby pracownicy wszystkich szkół

w gminie Dębowa Łąka, czyli oprócz siedziby urzędu także z Wielkich Radowisk i Łobdowa mogli się spotkać, porozmawiać i wspólnie zjeść obiad serwowany w sali w Kurkocinie. Tam też nie zabrakło dobrych życzeń dla nauczycieli złożonych przez wójta Stanisława Szarowskiego.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**



Gmina Dębowa Łąka

Działo się w Wielkim Pułkowie

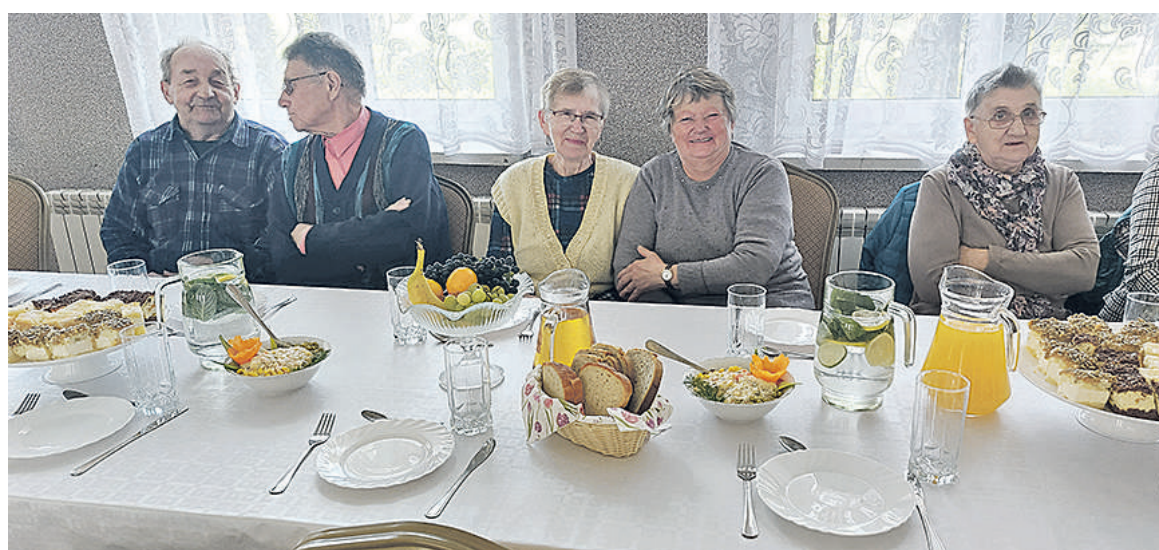
15 października 2023 r. odbyło się pierwsze z cyklu spotkanie w Wielkim Pułkowie pod egidą Fundacji Biedronki.

Program „Danie Wspólnych Chwil” skierowany jest do seniorów dotkniętych lub zagrożonych samotnością i realizowany jest z kołami gospodyń wiejskich, które organizują spotkania przy wspólnym stole dla osób starszych. Aktywiści z Wielkiego Pułkowa postanowili zrealizować założenia programu i zaangażować społecznie i towarzysko seniorów z najbliższej okolicy. Pierwsze spotkanie odbyło się z udziałem ponad 20 starszych osób.

Poza wspólnym biesiadowaniem, rozmowami z sąsiadami,

seniorzy również potańczyli do muzyki na żywo. Atmosfera była serdeczna i radosna. Uczestnicy pierwszego spotkania czekają już na kolejne, które odbędzie się w listopadzie. Wszystkie dania i słodkości przygotowały panie z KGW w Wielkim Pułkowie na czele z Beatą Lubińską, która na początku powitała przybyłych i przedstawiła zapisy programu. Zadbano także o odpowiednią dekorację sali, na tle której robiono pamiątkowe zdjęcia.

Tekst i fot. B. Walas



Oznaczyli polskie groby

WĄBRZEŻNO ▶ Motocyklami na Ukrainę do rodaków z pomocą i pamięcią – brzmi tytuł relacji z ostatniej wyprawy wąbrzeskich motocyklistów na wschód



Nie pierwsza to wyprawa motocyklistów-pasjonatów, którzy dbają o pamięć przodków i ocalają od zapomnienia wydarzenia historyczne i ich miejsca. Poniżej przedstawiamy sprawozdanie z ostatniej z nich.

„W dniach 14-17 września br. w ramach działania Stowarzyszenia Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego odbył się Motocyklowy Rajd Potrzeby Serca – Śladami Polskiej Męki. W rajdzie uczestniczyło 19 motocyklistów oraz kierowca samochodu dostawczego załadowanego darami dla Polaków na Ukrainie oraz wykonanymi w Wąbrzeźnie krzyżami nagrobnymi na cmentarz polski w Woli Baranieckiej (Wolica Polska). Fundusze na wykonanie krzyży przekazali motocykliści: Zenon, Grzegorz, Przemek i Marek oraz wąbrzescy przedsiębiorcy: Mariusz i Andrzej. Po noclegu w Prałkowcach rajdowcy udali się do Sambora, do polskich sióstr zakonnych. Tam po smacznym obiedzie zwiedzili wystawę poświęconą mieszkańcom Sambora, którzy ratowali Żydów. Wystawę przygotowała siostra Elżbieta z pomocą IPN. Po rozładowaniu wsparcia materialnego nastąpił przejazd do Łanowic, gdzie miało miejsce spotkanie z dziećmi i pedagogami w polskiej szkole. Uczniowie otrzymali szkolne plecaki z wyposażeniem pozyskane przez ks. Ryszarda, a do p. dyrektora trafił miś w kamizelce Rajdu Katyń-

skiego.

Następnie podczas padającego deszczu po błotnistej polnej drodze w towarzystwie siostry Elżbiety i pani Heleny uczestnicy dotarli do polskiego zapomnianego cmentarza. Cmentarz wiosną tego roku p. Helena pokazała Andrzejowi Michalcowi. Wtedy to zapadła decyzja, że w ramach rajdu Mogiłę Pradziada Ocal Od Zapomnienia motocykliści uporządkują zapomniany polski cmentarz. Wspólnie z s. Elżbietą i p. Heleną Andrzej ustalił listę osób pochowanych na cmentarzu. Udało się wydobyć z pamięci p. Heleny 8 nazwisk. Aby przywrócić o nich pamięć, należało wstawić krzyże z nazwiskami. Problemem był transport krzyży, ale od czego są przyjaciele. Kiedy Andrzej dowiedział się, że Michał Szeliża organizuje wyjazd na Ukrainę, zapytał czy jedzie też samochód. Okazało się, że tak i transport był załatwiony. Był nie tylko transport, ale też wszystkie materiały potrzebne do zainstalowania krzyży, o co zadbał Benek Leoniak.

Na cmentarzu wszyscy ruszyli do pracy i mimo deszczu szybko udało się zamontować krzyże. Ze łzami w oczach p. Helena dziękowała motocyklistom. Zapalenie zniczy, krótka modlitwa i w drogę. W tym momencie zakończył się epizod rajdu Mogiłę Pradziada Ocal Od Zapomnienia i w ramach rajdu z Potrzeby Serca uczestnicy ruszyli w dalszą



drogę do Stanisławowa. Wieczorem było zwiedzanie miasta i nocleg w parafii pw. Chrystusa Zbawiciela, gdzie motocykliści zostali serdecznie przyjęci i ugośczeni przez ks. Władysława Iwaszczaka. Następnego dnia poranna msza i przejazd do Czarnego Lasu, miejsca mordu polskiej inteligencji ze Stanisławowa, dokonanego przez niemieckie gestapo dowodzone przez Hansa Krugera, który wcześniej mordował profesorów lwowskich i inteligencję Krzemieńca. Złożenie wieńca, zapalenie zniczy, chwila zadumy i jazda w Karpaty do miejscowości Worochta i Jaremcze to kolejne punkty programu.

W Worochcie wieńce i znicze motocykliści złożyli pod pomnikiem Polaków zamordowanych przez UPA. W drodze powrotnej do Jaremczy zaplanowano zwiedzanie skoczni narciarskiej, na której odbyły się pierwsze mistrzostwa Polski. W drodze podziwiano panoramę przepięknych Karpat. Wieczorem zwiedzanie Jaremczy i nocleg u ks. Kazimierza Halimurka. Rano kolejnego dnia rajdu przejazd do Kut nad Czeremoszem, zwiedzanie kościoła, w którym odbyła się ostatnia msza z udziałem najwyższych władz państwowych na terytorium II Rzeczypospolitej, odprawiona na kilka godzin przed przekroczeniem przez nie mostu granicznego z Rumunią oraz zwiedzanie tego co pozosta-

ło po posterunku polskiej straży granicznej. Kolejny etap to sanktuarium Błogosławionej Marceliny Dąrowskiej w Jazłowiecu. Wspólny obiad, zwiedzanie i rozmowy z siostrami i Ukraińcami, którzy znaleźli u sióstr schronienie przed trwającą wojną. Po rozładowaniu artykułów wsparcia dla sióstr, podróż do Kołodna k. Zbaraża. Cmentarz w Kołodnie jest miejscem mordu jakiego dokonali Ukraińcy 14 lipca 1943 roku, mordując ok. 560 Polaków, tylko za to, że byli Polakami.

Na cmentarzu mszę świętą w intencji pomordowanych odprawił motocyklista, uczestnik rajdu, ks. Ryszard Krakowski, kapelan rajdu, proboszcz parafii w Wojkowie. Z Kołodna przejazd na nocleg do Zbaraża, zwiedzanie zamku, pomnika Adama Mickiewicza w parku opodal zamku, wspólna kolacja. W niedzielę 17 września, w ostatni dzień rajdu motocykliści kierują się w kierunku Lwowa. Pierwszy przystanek to Nie treba, miejsce po nieistniejącej polskiej wsi, z której pochodzi rodzina kolegi Michała. Następny Przystanek – Huta Pieniacka.

W dniu 28 lutego 1944 roku Ukraińcy bestialsko zamordowali ok. 1000 Polaków. Na tym co pozostało po polskiej wsi, czego nie udało się zniszczyć, stanął pomnik upamiętniający ofiary mordu. W tym miejscu należy przypomnieć, że w pierwszych dniach stycznia 2017 roku

stojący tam kamienny krzyż został wysadzony w powietrze, a tablica z nazwiskami ofiar została pomalowana farbą. Pomnik został odbudowany. Przed pomnikiem w intencji ofiar została odprawiona msza, której przewodniczyli ks. Ryszard Krakowski i ks. Antoni Więch ze Lwowa, wcześniej proboszcz parafii w Zabłotowie. Po złożeniu wieńca i zapaleniu zniczy motocykliści udali się do Lwowa na cmentarz Łyczakowski. Przechodząc koło grobów wielu znanych Polaków, uczestnicy przeszli na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieńce i zapalili znicze. W tym także polskim miejscu, w asyście nie tak dawno wypuszczonych z paździerzowych klatek lwów strzegących cmentarz naszych bohaterów, nastąpiło zakończenie rajdu.

Uczestnicy z rąk komandora otrzymali pamiątki rajdowe przygotowane przez organizatorów. Cele rajdu zostały spełnione, gdyż udało się dotrzeć do tych miejsc pamięci, które zaplanowano. Serca motocyklistów napełniła radość dzieci oraz słowa wdzięczności od rodaków, że mimo trudnego czasu motocykliści pomagają i chcą się z nimi spotykać. Na zakończenie uczestnicy podziękowali Michałowi Szeliżce, komandorowi i organizatorowi rajdu oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli rajd.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

